

GRZECHY PRZECIWKO SZCZEREJ SPOWIEDZI

W spowiedzi, podobnie jak w modlitwie, odbijają się wszystkie nasze cechy osobowości. Ktoś jest np. ekstrawertykiem i trudno mu się spowiadać w „punktach” bez dodatkowych komentarzy, natomiast introwertyk, będzie miał problemy nawet wyznać swoje grzechy. Krótko mówiąc jacy jesteśmy, tak się spowiadamy. Zdarza się, że sposób, w jaki wyznajemy grzechy, bardzo utrudnia wypełnienie trzeciego warunku dobrej spowiedzi, którym jest „szczerza spowiedź”.



Szczerza nie znaczy tylko taka, w której nie zatailiśmy jakiegoś grzechu. Szczerza – to również prosta, konkretna, dokładna, zrozumiała by spowiednik nie musiał się o nic dopytywać. Warto zrobić sobie krótki rachunek sumienia z własnych spowiedzi i zastanowić się jak to jest z naszą szczerością podczas wyznawania grzechów. Oto kilka przykładów:

Spowiedź „po góralsku” Z jednej strony to

spowiedź krótka, konkretna, z rzeczy ważnych, bez zbędnego ekshibicjonizmu i psychologizowania. Problem polega tylko na tym, że jest formą spowiedzi, w której zdarza nam się ukrywać głębsze podstawy, większe znaczenie i ciężar grzechów, które wyznajemy. Można się spowiadać prosto: „za dużo wypięm, z żoną się kłóciłem, mało się modliłem”. I nie ma nic złego w takiej spowiedzi, jeśli odpowiada rzeczywistości – tzn. jeśli wypić za dużo zdarzyło mi się raz czy dwa przez pół roku, jeśli kłótnia z żoną skończyła się na utarczce słownej, a mało się modliłem, bo moja modlitwa ograniczała się do krótkiego pacierza wieczorem, rano już nie, i Mszy Świętej wyłącznie niedzielnej. Gorzej, jeśli „za dużo wypięm” oznacza mój rozwijający się alkoholizm, „z żoną się kłóciłem” oznacza tak naprawdę przemoc i bicie w rodzinie, a „mało się modliłem” oznacza, że ostatni raz byłem na Mszy Świętej w Boże Narodzenie, a teraz mamy Wielkanoc. **Spowiedź „psychologiczna”**. Mniej więcej

wygląda tak: „Proszę księdza, ostatnio mam taki ciężki czas. Jestem przemęczony pracą. Mam problemy z teściami. Mam też straszne wątpliwości dotyczące wiary. Staram się o często dzielić tymi problemami z koleżanką w pracy, żeby nie zostać z nimi sam na sam. Ona ma dużą wrażliwość na tematy egzystencjalne i psychologiczne i bardzo mi pomaga... itd.”. Można tak opowiadać jeszcze długo. Rzecz w tym, że na koniec powiem na przykład, iż regularnie zdradzam żonę z koleżanką z pracy. Cały wstęp miał jedynie zakryć mój grzech i pokazać, że tak naprawdę jestem ofiarą okoliczności, a nie takim zwykłym niewiernym mężem. **Spowiedź jako „kronika sąsiedzko-rodzinna”**. Bywa, że spowiadamy się tak, iż spowiednik bardzo chętnie udzieliłby rozgrzeszenia, ale nie może tego zrobić, bo... nie wymieniliśmy żadnego własnego grzechu. Jeśli na przykład mamy na sumieniu konflikt rodzinny, zdarza nam się, że spowiadamy się z grzechów naszych domowników, lenistwa naszego rodzeństwa czy „zamkniętej” religijności naszych dziadków. Tak naprawdę chcemy jednak wyznać, że kłócimy się z domownikami, zazdrościmy bratu, że nic nie robi, a całkiem dobrze mu się wiedzie, a na dziadków krzyczymy, bo naciskają na ślub z narzeczoną czy narzeczoną, z którym czy z którą już od dłuższego czasu prowadzimy życie quasi-mażeńskie. Być może nawet grzechy ludzi, o których mówimy na spowiedzi, są jak najbardziej prawdziwe, ale to nie są nasze grzechy, a spowiednik może nas rozgrzeszyć jedynie z naszych grzechów. Spowiedź „rodzinno-sąsiedzka” ma za zadanie ukryć nasze grzechy pod grzechami innych i w taki właśnie sposób grzeszymy przeciw warunkowi dobrej spowiedzi, jakim jest „szczerłość”. **Spowiedź „dociekliwa”** Taki model spowiedzi pozwala nam ukryć grzechy pod naszymi wątpliwościami i niezgodą z nauką moralną Kościoła. Przychodzimy do konfesjonaułu i mówimy: „Proszę księdza, ja w zasadzie zupełnie nie rozumiem i nie zgadzam się z nauczaniem Kościoła na temat antykoncepcji”. Oczywiście, nawet nie potrzebuję już mówić, że stosuję ją regularnie, bo jest to dla mnie oczywiste. Skoro czegoś nie rozumiem, to nie muszę postępować zgodnie z tym. Spowiednik wykaże się prawdziwą bezduszością, jeśli spyta: „A ile pan książek czy artykułów przeczytał i z iloma księżmi rozmawiał na ten temat, aby rozwiązać swoje wątpliwości czy po prostu zrozumieć nauczanie Kościoła?”. Zwykle okazuje się, że spowiednik jest pierwszym kapłanem, któremu zostały postawione te wątpliwości,

a wysiłek w stronę przejrzenia literatury na dany temat w ogóle nie zaistniał. I gdyby tylko spowiednik miał czas, pewnie by tłumaczył, o co chodzi, ale być może właśnie zbliżają się święta, a za moimi plecami stoi kolejka kilkudziesięciu penitentów na sakrament pokuty. Na pewno trudno w konfesjonale (w krótkim czasie) usłyszeć cały wykład nauki moralnej Kościoła łącznie z uzasadnieniem. Podobnie jak z nauką pływania. Nikt nie wchodzi do morza z podręcznikiem „Nauka pływania w weekend”. A poza tym istnieje coś takiego jak ignorancja, niewiedza zawiniona. Biorąc pod uwagę możliwości, które dają nam księgarnie i Internet, wydaje się, że nasza niewiedza coraz częściej bywa zawiniona. **Spowiedź „nieodpowiedzialna”** Bywa również tak, że spowiadamy się z grzechów, z których nie zamierzamy wcale się poprawić, ale tego już nie mówimy. Przychodzę do konfesjonału i wyznaję, że współżyłem ze swoją dziewczyną. Wyznaję jeszcze inne grzechy, a całe wyznanie kończę formułą: „Więcej grzechów nie pamiętam, za wszystkie serdecznie żałuję i postanawiam poprawę, a ciebie, ojcze, proszę o rozgrzeszenie i pokutę”. Problem zaczyna się wówczas, gdy spowiednik, tchnięty przeczuciem albo nauczony doświadczeniem, spyta: „Czy rzeczywiście postanowiłeś wytrwać w czystości do ślubu, czyli zerwać z ciężkim bądź co bądź grzechem nieczystości, i czy rozmawiałeś już ze swoją narzeczoną o tej sprawie?”. Wówczas okazuje się, że ani decyzja o poprawie nie zapadła, ani rozmowa się nie odbyła. Oczywiście, każdy może sam podjąć decyzję o nawróceniu, ale w przypadku grzechu, który tak bardzo dotyczy dwojga osób, jest to możliwe, gdy również druga strona uświadamia sobie potrzebę zerwania z grzechem cudzołóstwa. Spowiednik, słysząc końcową formułę, może domniemywać, że penitent wie, co mówi, i zamierza się poprawić, a po krótkim pytaniu okazuje się, że wcale tak nie jest. Jeśli spowiednik nie zada takiego pytania, powstaje problem zarówno ważności, jak i godziwości spowiedzi. Nie ma w niej postanowienia poprawy ani żadnej szczerości. Oczywiście, istnieją grzechy, co do których spowiednik nie może oczekiwać natychmiastowej poprawy. Są to wszystkie grzechy związane z nałogami – wówczas to nasza wola jest chora i niepełnosprawna, i nie można od niej wymagać siły właściwej woli zdrowej i silnej. Jeśli ktoś spowiada się z nałogowego palenia papierosów, wówczas spowiednik nie może wymagać od penitenta, aby zaraz po spowiedzi rzucił palenie, ale może

wymagać, aby coś w tej sprawie zrobił (ograniczył palenie, zainteresował się sposobami ułatwiającymi rzucenie palenia...). Ale między paleniem a współżyciem przed ślubem istnieje jeszcze ta różnica, że ten drugi grzech jest grzechem ciężkim i niszczy naszą zdolność do współpracy z łaską Bożą. **Zacząć od nawrócenia** Można by jeszcze długo wymieniać sposoby spowiadania się, których używamy, aby w istocie ominąć szczerą spowiedź. Nie o to jednak idzie, aby tworzyć katalog. Ważniejsze jest, aby zrozumieć, że potrafimy często ukrywać nasze grzechy nie przez bezpośrednie zatajenie, ale przez sposób spowiadania się albo przez niedopowiedzenia. Problemem takich spowiedzi jest to, że bardziej poszerzają, niż wychowują nasze sumienie. Generalna rada jest prosta. Spowiadać się szczerze to znaczy spowiadać się prosto, jednoznacznie, przede wszystkim z grzechów własnych, mając za sobą solidne przygotowanie zarówno pod względem rachunku sumienia, jak i pod względem wysiłku włożonego w zrozumienie moralnej nauki Kościoła – oraz spowiadać się ze świadomością, że ten sakrament nie tylko daje możliwość i siłę do nawrócenia, ale również nawrócenia wymaga (opracowano na podstawie książki: „Zbiór pism ulotnych” o. Janusza Pydy OP).



Jak co roku przeżywamy czas zastanowienia się nad sobą i nad swoim życiem. Spróbujmy zatrzymać się na chwilę, wyciszyć i zamyślić by spotkać Boga i spotkać się sam na sam ze sobą. Trzeba wyjść na pustynię, bo tam jest cisza, spokój i milczenie. Wtedy mogę usłyszeć siebie. A może właśnie tegoroczne nauki rekolekcyjne będą dla mnie swoistą pustynią, powrotem do źródeł? Czas rekolekcji jest



bardzo znanym aktem pokutnym w Kościele od wieków – aktem duchowych ćwiczeń. Dlatego rekolekcje odprawiają wszyscy: papież, biskupi, kapłani, zakonnicy i zakonnice, małżonkowie, rodzice,

dziadkowie, studenci, uczniowie, osoby chore i niepełnosprawne, osoby samotne i rozwiedzione... Kościół naucza i przygarnia wszystkie owieczki rozproszone na całym świecie. Rekolekcje święte odprawiam po to, by zobaczyć stan mojego serca i duszy, aby poszukać odpowiedzi na pytania, które mnie nurtują. Uczestnictwo w rekolekcjach skłania mnie do refleksji, pomaga stanąć w prawdzie przed Bogiem i odsłonić przed Nim całą moją grzeszność. Człowiek wiary najlepiej rozumie, że sam, o własnych siłach nie jest w stanie podźwignąć się ze swoich upadków, potrzebuje więc nawrócenia. Rekolekcje mają właśnie taką moc. Jeśli ktoś autentycznie je przeżywa szybko zauważy, że w jego sercu dzieje się coś bardzo ważnego, coś co zmienia go wewnątrz i otwiera na innych. Warto w tych rekolekcyjnych dniach postawić sobie odważne pytania: Czy ja mam jeszcze wiarę? Czy jestem w stanie uwierzyć jeszcze więcej Bogu i mocniej Mu zaufać? Czy kocham Go ze wszystkich sił, wszelkim myśleniem i całym sercem? Muszę sobie także odpowiedzieć na pytanie: Czy ja się modłę? Czy potrafię rozmawiać z Bogiem? Rekolekcje mają nam dodać sił, odwagi, otuchy i nadziei, aby pójść pod krzyż i zobaczyć Ukrzyżowanego. Żeby mieć odwagę podnieść oczy, zapłakać i zapytać: „*Panie, czy Ty mi jeszcze raz przebaczysz? Czy przygarniesz mnie ponownie do swego serca?*”. Odpowiedź usłyszysz na pewno... Zobaczysz ją w oczach i rozpiętych ramionach Chrystusa, w przebitym sercu Jezusa. Sam dojdiesz do wniosku: „*To nie gwoździe Cię przybiły, lecz mój grzech*”, moje słabości, namiętności, moja niewierność, moja zdrada i oddalenie... Wtedy, gdy poprawnie odczytasz odpowiedź płynącą z krzyża, podejmiesz skruchę, wolę poprawy i wypowiesz się. A potem wrócisz do krzyża i ucałujesz przez łzy przebite stopy Chrystusa. Zobaczysz, że inny jest świat, inna rzeczywistość, inni będą ludzie, a ty przeżyjesz prawdziwe nawrócenie. Podczas rekolekcji wielkopostnych trzeba „załatwić” wiele spraw nie tylko z Bogiem, ale i ze współmałżonkiem, z rodzicami, z dziećmi i bliźnimi. Rekolekcje są po to, aby wyprostować to wszystko, inaczej zmarnujemy dni, które zostały nam dane na uleczenie duszy. Trzeba mieć świadomość konieczności ciągłego naszego nawracania się, wewnętrznej przemiany i zerwania z grzechem.

Pamiętajmy, że my ludzie wiary całe życie odprawiamy rekolekcje, a każdy dobrze przeżyty dzień, pokonany grzech

i uczynione dobro, to właśnie owoce tego błogosławionego czasu.

PLAN REKOLEKЦИИ WIELKOPOSTNYCH W NASZEJ PARAFII

Czwartek – 19. 03. 2015r. – Uroczystość Świętego Józefa

- 8.30 - Droga Krzyżowa i nauka dla uczniów Gimnazjum
- 10.00 - Msza św. z nauką dla dorosłych
- 11.00 - Droga Krzyżowa i nauka dla uczniów Szkoły Podstawowej
- 18.00 - Msza św. z nauką ogólną dla dorosłych

Piątek - 20. 03. 2015r.

- 8.30 - Spowiedź (z przygotowaniem) i Msza św. dla uczniów Gimnazjum
- 10. 00 - Spowiedź (z przygotowaniem) i Msza św. dla Szkoły Podstawowej
- 17.20 - Droga Krzyżowa
- 18.00 - Msza św. z nauką ogólną dla dorosłych

Sobota - 21. 03. 2015r. – Dzień spowiedzi

- 9.00 - Spowiedź dla wszystkich
- 9.30 - Różaniec
- 10.00 - Msza św. z nauką ogólną
- 17.00 - Spowiedź dla wszystkich
- 18.00 - Msza św. z nauką ogólną

Niedziela – 22. 03. 2015r.

- 8.00 - Msza św. z nauką ogólną
- 10.00 - Msza św. z nauką ogólną
- 11.30 - Msza św. z nauką dla dzieci
- 17.30 - Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym
- 18.00 - Msza św. z nauką ogólną



**Serdecznie
zapraszamy!**

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE
IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU
(15 marca 2015)

1. W Liturgii (w czwartek 19 marca) obchodzimy - **Uroczystość Świętego Józefa, Oblubieńca NMP**. Jest to również dzień rozpoczęcia w naszej parafii rekolekcji wielkopostnych, które poprowadzi Ks. Krzysztof Świętoń SDS. Serdecznie zachęcamy do udziału w naukach rekolekcyjnych i prosimy o modlitwę w tej intencji.
2. We wtorek zapraszamy na próbę chóru po wieczornej Mszy św.
3. Zbliża się uroczystość Zwiastowania Pańskiego (25 marca), jak co roku zachęcamy do podjęcia **Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego** i włączenia się w tę modlitwę za nienarodzonych dzieci i ich Rodziców. Więcej informacji na temat warunków i sposobu tej modlitwy na naszej stronie internetowej.
4. W niedzielę Palmową (29 marca) odbędzie się wyjazd do Budzewa na Misterium Męki Pańskiej. Rozpoczęcie spektaklu o godz. 19.00. Chętnych prosimy o zapisy w zakrystii. Koszt wyjazdu to około 20 zł. Serdecznie zachęcamy wszystkich parafian! Można poczytać na ten temat w Internecie.
5. Zapowiedzi przedślubne:
Barbara Danuta Podgórska, wyz. rzym.-kat., panna, zam. Wilkasy
Arkadiusz Robert Gruchot, wyz. rzym.-kat., kawaler zam. Wilkasy (zap.2)
Kto wiedziałby o przeszkodach zawarcia małżeństwa wyżej wymienionych osób zobowiązany jest w sumieniu powiadomić tutejszy urząd parafialny.
6. W następną niedzielę ofiary na tacę będą przeznaczone na potrzeby Księdza Rekolekcjonisty. Dziękujemy również za wszelkie ofiary na kwiaty do Bożego Grobu i świąteczne dekoracje.
7. W zakrystii możemy nabyć świece Caritas tzw. „paschałki” – w cenie 5 zł

**Życzymy Wszystkim Parafianom błogostawieństwa Bożego
na dzisiaj niedzielę i czas rekolekcji wielkopostnych**

INTENCJE MSZALNE
(16 marca - 22 marca 2015 r.)



Poniedziałek, 16 marca

7.30

18.00 Msza św. gregoriańska za ś. p. Antoniego Dowgiałło (23)

Wtorek, 17 marca

7.30

18.00 Msza św. gregoriańska za ś. p. Antoniego Dowgiałło (24)

Środa, 18 marca

7.30

18.00 Msza św. gregoriańska za ś. p. Antoniego Dowgiałło (25)

Czwartek, 19 marca

10.00

18.00 1) Za zmarłych: Mariannę Majchrzak (1 rocz. śmierci) i za Czesława Majchrzak

2) Msza św. gregoriańska za ś. p. Antoniego Dowgiałło (26)

Piątek, 20 marca

10.00

18.00 Msza św. gregoriańska za ś. p. Antoniego Dowgiałło (27)

Sobota, 21 marca

10.00

18.00 Msza św. gregoriańska za ś. p. Antoniego Dowgiałło (28)

Niedziela, 22 marca

8.00 Msza św. gregoriańska za ś. p. Antoniego Dowgiałło (29)

10.00 Za zmarłych: Malwinę, Zygmunta, Irenę i zmarłych dziadków

11.30 Za zmarłych Emilię i Stanisława Subocz

14.00- **Gorazdowo** Za Parafian

18.00 Za zmarłą Marię w 23 rocz. śmierci